

Stasiewicz-Jasiukowa, Irena / Targosz-Kretowa, Karolina

Krakowskie zebrania Działu Historii Nauk Społecznych Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/3, 300-303

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



profesjonalnego. Dał też przykłady naruszania etosu przez ukrywanie wyników badań lub fałszowanie danych (przez historyków lub biologów) i podkreślił trudność wykrywania prawdy w warunkach wąskiej specjalizacji.

W podsumowaniu dyskusji prof. T. Kotarbiński stwierdził konieczność „przewietrzenia“ pojęcia nauki dla uzyskania jednoznacznych interpretacji. Niezależnie od badań nad strukturą etologiczną instytucji naukowych, z czego mogą wypłynąć poważne pożytki, celowe jest upowszechnienie sformułowanych już kodeksów (np. *Katechizmu uczciwego naukowca* prof. A. B. Dobrowolskiego).

Jak wynika z tego i poprzedniego przeglądu, Konwersatorium Naukoznawcze nie pozostawało w 1965 r. przy jednorodnej tematyce, bogaty jednakże zbiór propozycji tematycznych przedstawianych na posiedzeniach znacznie wykraczał poza możliwości ich realizacji na odbywających się raz w miesiącu zebraniach. Grono uczestników Konwersatorium (30—50 osób) stabilizowało się, ale oczywiście, nie obejmuje ono tych wszystkich, którzy zainteresowani są rozwojem nauki o nauce. Dlatego też plan tematów na 1966 r. nie przewidywał jeszcze rozpoczęcia studiów w węższych zespołach specjalistycznych, lecz kontynuowanie dyskusji ogólnych.

Zdzisław Kowalewski

KRAKOWSKIE ZEBRANIA DZIAŁU HISTORII NAUK SPOŁECZNYCH ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

I

W dniu 25 lutego 1966 r. odbyło się w Krakowie posiedzenie Zespołu Oświecenia, na którym referat *Wiedza i nauka w ujęciu G. B. Vica* wygłosił dr Sław Krzemień-Ojak; zebraniu przewodniczył prof. Kazimierz Opalek.

Autor referatu — po krótkim scharakteryzowaniu życia naukowego w Neapolu w drugiej połowie XVII w. — szczególną uwagę skoncentrował na zagadnieniu stosunku Vica do kartezjanizmu, starając się ukazać właściwy sens jego sporu z Kartezjuszem. Vico przeciwstawiał się głównie kartezjańskiemu deprecjonowaniu roli „nauk moralnych“; nawiązując do renesansowej tradycji włoskiej, bronił on autorytetu antropologii filozoficznej, rehabilitował historyczne poznanie. Głównym argumentem Vica przeciw kogitacjonizmowi było twierdzenie, że pełną prawdę o zjawisku może osiągnąć ten tylko, kto je stworzył. Kartezjusz, zdaniem Vica, myli się sądząc, że poznał prawdziwie świat przyrody, pełne jej poznanie przysługuje tylko Bogu. Człowiek natomiast może poznać samego siebie i historię. To też właśnie „nauki moralne“ winny stanowić główny przedmiot badań naukowych. Mówiąc, że sam człowiek tworzy własne dzieje, podkreśla jednocześnie Vico rolę opatrności, którą w późniejszych interpretacjach jego poglądów traktowano zresztą bardzo różnie: bądź w sensie konserwatywnokatolickim (Amerio), bądź jako kryptonim immanentnych praw dziejowych (Nicolini), bądź wreszcie dostrzegano w doktrynie Vica rodzenie się historyzmu wewnątrz katolickiej wizji dziejów (Meinecke). Stosunek Vica do kartezjanizmu rzutuje na jego stanowisko nie tylko wobec historii i matematyki (metody matematycznej nie można przenosić na teren innych nauk, gdyż przedmiot matematyki jest fikcyjny, podczas gdy przedmioty innych nauk są rzeczywiste), lecz także wobec innych gałęzi wiedzy. Interesująca jest np. jego antykartezjańska wizja pedagogiki — Vico domagał się równouprawnienia poszczególnych władz umysłowych celem wszechstronnego, harmonijnego kształcenia.

Referent omówił również wikiańską teorię *corso-ricorso*, w myśl której dzieje ludzkie układają się w cykle. Bieg (*corso*) każdego cyklu obejmuje trzy epoki:

bogów, bohaterów i ludzi. Gdy cykl kończy się, ustępuje miejsca cyklowi następnemu, który rozpoczyna bieg ponownie od epoki bogów. Dynamikę tego cyklu wyznacza ewolucja ludzkich władz poznawczych. Cykl dziejowy mieści się między epoką zmysłów i epoką intelektu, tj. między erą poezji i erą filozofii. Poezja — chociaż pozbawiona całkowicie elementów refleksji abstrakcyjnej — jest pełnowartościową formą poznania, gdyż pod postacią mitów mieści w sobie sumę kolektywnej ludowej mądrości. Ilustracją tej tezy było odkrycie przez Vica — pół wieku przed Wolffem — „prawdziwego Homera”, tj. lansowanie teorii, iż prawdziwym twórcą *Iliady* i *Odysei* były pokolenia piewców-ślepców reprezentujących mądrość greckiego ludu. Dr Krzemień rozwinął następnie istotną z punktu widzenia historii teorii nauki tezę Vica, iż filozofia i poezja wykluczają się wzajemnie.

W końcowej partii referatu przedstawione zostały losy doktryny Vica: jej znikome wpływy w epoce oświecenia (Wolff, Herder, Monteskiusz, Muratori, Concina, Duni) oraz późniejszy renesans (De Sanctis, Croce, Michelet, Lafargue, Labriola, Gramsci, Toynbee).

Po referacie, który wzbudził żywe zainteresowanie zebranych, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Uczestniczyli w niej: prof. Kazimierz Opalek; drowie Zbigniew Bezwiński, Zdzisław Kowalewski, Irena Stasiewicz, Karolina Targosz-Kretowa; mgrowie Julian Dybiec, Jerzy Rebeta i Maria Władyczanka. Dyskusja skoncentrowała się głównie wokół kilku zagadnień: stosunku Vica do kartezjanizmu; wizji „nowej nauki” Vica; jego historiozofii; zagadnienia poezji jako pełnowartościowej formy wiedzy; stosunku Vica do koncepcji prawno-naturalnych; wpływów doktryny Vica i jej dziejów.

W dyskusji nad stosunkiem Vica do kartezjanizmu usiłowano wyjaśnić, w jakiej mierze jego antykogitacjonizm i rehabilitowanie historycznego poznania mieściły się w ramach ogólnej konwencji epoki (dr Stasiewicz), przypominając przy tym, iż ruch antykartezjański był naówczas we Francji szerszy aniżeli w środowiskach neapolitańskich (dr Kretowa). Próbowano również bliżej określić, jak rozumie Vico termin „nowa nauka”, jak kształtuje się jego stosunek do nauk humanistycznych, przyrodniczych i matematycznych oraz jaki jest w interpretacji Vica zakres terminu: „nauki moralne” (dr Stasiewicz). Zdaniem referenta, „nauki moralne” obejmują według Vica antropologię kulturalną i wszystkie nauki historyczne.

Starano się także wyjaśnić stosunek Vica do filozofii. W dyskusji nad genealogią koncepcji cyklicznych zwrócono uwagę na wpływ Platona na poglądy Vica (mgr Władyczanka, dr Kowalewski) oraz na fakt, iż lansowanie koncepcji spiralnych było na ogół charakterystyczne dla myślicieli włoskich (dr Bezwiński). Referent uzupełnił te uwagi przypomnieniem, iż Vico w *Nowej Nauce* powołuje się nie tylko na Platona, lecz także na Egipcjan. Żywą dyskusję wzbudziła sprawa interpretacji teorii cykliczności Vica: czy poszczególne cykle są, jego zdaniem, całościami całkowicie oderwanymi, zaczynającymi się każdorazowo od punktu zerowego, czy też bardziej słuszna jest interpretacja Micheleta, sugerującego pewien postęp cyklu następnego w stosunku do poprzedniego (dr Stasiewicz). Zagadnienie to zostało nadal otwarte.

Problem stosunku filozofii i poezji w systemie Vica poruszali dr Kowalewski i mgr Władyka. Próbuąc ocenić pozycję Vica w czasach mu współczesnych, zastanawiano się m.in. nad jego stanowiskiem w sporze starożytników z nowożytnikami. Zdaniem dra Krzemienia, Vico z jednej strony występował przeciw starożytnym — rozbijając mīt tzw. złotego wieku, z drugiej strony jednak rehabilitował starożytność poprzez podkreślanie roli ery mitów.

Podczas dyskusji nad historycznymi losami doktryny Vica skierowano do autora referatu wiele pytań i sugestii: interesowano się np., w jakiej dziedzinie

poglądów Herdera występują wpływy Vica — w historiografii czy w estetyce (mgr Dybiec); jak kształtowały się stosunki: Vico — Muratori oraz stosunek Vico do reprezentantów prawa natury. Zastrzeżenia prof. Opałka wzbudził zasygnalizowany w referacie, a sugerowany w rozprawie Eugeniusza Jarry, rzekomy wpływ Vica na prace Józefa Kajetana Skrzetuskiego. Zwrócono również uwagę, iż referent — oceniając bardzo wysoko rolę francuskiego tłumaczenia *Nowej Nauki* pióra Julesa Micheleta — zdegradował, być może, zbyt niemiecki przekład Wilhelma Ernesta Webera, który przecież był znacznie bardziej wierny niż Micheleta. Zainteresowano się również różnicami występującymi między poszczególnymi wydaniem *Nowej Nauki*, tj. tzw. pierwszej *Nowej Nauki* z 1725 r., drugiej, — opublikowanej w 1730 r. i trzeciej — wydanej pośmiertnie w 1744 r. (mgr Dybiec).

Irena Stasiewicz

II

Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem prof. H. Barycza w Krakowie dnia 1 marca 1966 r., dr Karolina Targosz-Kretowa wygłosiła referat *Francuskie podstawy mecenatu Ludwika Marii*. Przedstawiony przez autorkę temat wchodzi w zakres prowadzonych przez nią szerszych studiów nad mecenatem dworu królewskiego w dziedzinie nauki w Polsce w XVIII w.

Autorka ukazała w swym referacie kształtowanie się zainteresowań naukowych Marii Gonzagi księżniczki de Nevers (1611—1667), późniejszej królowej polskiej, w okresie jej życia we Francji, przed przybyciem do Polski w 1646 r., stanowiące niezbędną podstawę dla zrozumienia dróg jej mecenatu w Warszawie. Na tle najważniejszych kolei życia księżniczki niwernerńskiej przedstawiła autorka problem wychowania i wykształcenia Marii Gonzagi, jej znajomości w kręgach ludzi uczonych Francji tych czasów oraz jej zainteresowania różnymi dyscyplinami wiedzy, dające się wyśledzić w dostępnych źródłach.

Autorka wyzyskała dane zawarte w *Pamiętnikach Michała de Marolles* (1600—1681) — nauczyciela Marii i oddanego jej przez całe życie doradcy intelektualnego, znanego we Francji w I połowie XVIII w. historyka-starożytnika i płodnego tłumacza pisarzy antycznych — pozwalające wnosić, że wykształcenie braci Marii oraz jej samej wyrastało ponad przeciętny poziom. Obok osoby de Marollesa autorka wskazała na drugą wybitną postać — Marii de Jars demoiselle de Gournay, której poglądy w dziedzinie filozofii (wielbicielka Montaigne'a), lingwistyki (opozycja w stosunku do zbyt rygorystycznych kręgu Malherbe'a) i charakterystyczny feminizm, podkreślający intelektualne prawa kobiet, zaważyć musiały znacznie na uformowaniu umysłowych horyzontów Marii już we wczesnych latach jej życia.

Z lat późniejszych autorka podkreśliła silne związki łączące Marię z kręgiem literackiego salonu markizy de Rambouillet, który w dobie tworzenia Akademii Francuskiej i aktualności stawianego przez nią programu reformy i doskonalenia języka francuskiego odegrał ważną rolę w kształtowaniu kultury literackiej i rozstrzyganiu zagadnień językowych. Przekaz de Marollesa świadczy ponadto o stworzeniu przez Marię własnego salonu literackiego w Hôtel de Nevers, nabierającego z czasem coraz większego znaczenia. Obok zagadnień językowo-literackich oraz historycznych (archiwalno-genealogiczne studia de Marollesa u boku Marii) przejawiała księżniczka niwernerńska również zainteresowania medycyną (zwłaszcza wodolecznictwem), naukami ścisłymi i ich praktycznymi zastosowaniami — matematyką (wynalazkiem maszyny do liczenia Pascala) oraz astronomią z domieszką spekulacji astrologicznych. Autorka wskazała tu na dysputy toczone w obecności

Marii przez uczonych z jej otoczeniem — sekretarza Piotra de Noyers, lekarza Augustyna Corrade i Michała de Marolles, utrwalone w *Pamiętnikach* tego ostatniego.

Opuszczając ojczyznę i udając się do odległej Polski, reprezentowała zatem Maria, zdaniem autorki, typ *dame illustre* i *femme savante* w dobrym ich wydaniu. Tak ujęty referat potraktowała dr Targosz-Kretowa jako nieodzowny wstęp do zamierzonego w przyszłości opracowania problematyki mecenatu Ludwika Marii i Jana Kazimierza, którego najważniejsze zagadnienia autorka naszkicowała skrótowo w zakończeniu.

W dyskusji po referacie podniesiono zgodnie słuszność badań nad tematyką prawie zupełnie dotąd nie poruszaną, stanowiącą konieczną podstawę dla uzyskania ogólnoeuropejskich związków i aspektów mecenatu naukowego dworu królewskiego w Polsce. Doc. St. Szpilczyński zaproponował jednak uzupełnienie tematu wstępną charakterystyką ogólnej sytuacji w nauce tych czasów. Sugerował również silniejsze podkreślenie aktualności poszczególnych omawianych zagadnień na tle stanu nauki w XVII w. — np. związków zainteresowań Marii Gonzagi wodolecznictwem z szerzącym się nurtem jatrochemii w medycynie.

Prof. H. Bażyecz zwrócił uwagę na prądy panujące we Włoszech, analogiczne do nurtów w kulturze naukowej Francji — prace leksykograficzne, pojawienie się uczonych jednostek wśród kobiet — oraz podkreślił konieczność przesiedzenia związków Marii z kulturą Włoch, ojczyzny jej rodu. Z innych głosów odnotować należy wypowiedzi prof. I. Zarębskiego, doc. J. Czerniatowicz, dr A. Strzeleckiej i dr W. Szelińskiej. Na zakończenie autorka odpowiedziała na pytania i sugestie oraz udzieliła dodatkowych wyjaśnień.

Karolina Targosz-Kretowa

POSIEDZENIE ZESPOŁU HISTORII BOTANIKI ZAKŁADU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN

W dniu 22 stycznia 1966 r. w sali odczytowej Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu Historii Botaniki Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN¹. W posiedzeniu wzięło udział 29 osób, z czego 13 z Wrocławia, 8 z Krakowa, 4 z Warszawy, 2 z Poznania, po 1 z Gdańska i Torunia.

Zebrańnię zagała przewodnicząca Zespołu, doc. Ludmiła Karpowiczowa, witając licznie przybyłych gości i podkreślając, że zebrańnię to zorganizowane jest przede wszystkim z myślą o ułatwieniu seniorowi botaników polskich, prof. W. Szaferowi, pracy nad syntezą historii botaniki w Polsce. Zebranych powitali również przedstawiciele władz Uniwersytetu Wrocławskiego. Program posiedzenia obejmował cztery referaty i zwiedzanie specjalnie zorganizowanej przez Bibliotekę Uniwersytecką wystawy rękopisów i starodruków botanicznych. Na wystawie, po której oprowadzał dr Krzysztof Rostański, zgromadzono 18 rękopisów z wieków IX—XVIII i 60 starodruków z wieków XV—XVIII.

Pierwszy referat: *Działalność Wielkopolan na polu botaniki do początku XX wieku* wygłosiła doc. Helena Szafran z Poznania. Autorka uwypukliła we wstępie zainteresowania botaniczne Wielkopolski do końca XVIII w., ale główny nacisk położyła na czasy poróżbierowe. Botaniką w Wielkopolsce zajmowali się wówczas tak Polacy, jak i Niemcy. Nurt polski rozpoczął się od inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty w Lesznie w 1828 r. i rozwijał się poprzez zakładane później kasyna obywatelskie, czasopismo „Przyroda i Przemysł”,

¹ Por. sprawozdanie z poprzedniego posiedzenia w nrze 3/1965 „Kwartalnika“, s. 459.